

Agnieszka Maj

Zespół Szkół Ogólnokształcących

Małęczyn

ul. Szkolna 64

26-634 Gózd

woj. Mazowieckie

Autorka artykułu jest pedagogiem edukacji wczesnoszkolnej i oligofrenopedagogiem, magistrem nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, specjalność: pedagogika społeczna i terapia pedagogiczna, specjalistą tyflopedagogiem. Na co dzień pracuje z małymi dziećmi oraz z osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami.

Status dziecka we współczesnej rodzinie miarą jakości życia społeczności lokalnej.

ABSTRACT

The article addresses the problem of the relationship between the socio-economic situation of a family and the prospect of quality of life for children raised in it as well as their chances for a decent place in the community. Furthermore, it draws attention to the values that children and young people bring into the society in which they live. Upbringing should meet the needs of the social environment, making young people active and useful members of the local community. Affluence of a family is an important factor in the above tasks because low quality of life can lead, in extreme cases, to the so-called learned helplessness, the effects of which are far-reaching and often result in the phenomenon of social exclusion. However, nowadays a young person has the ability to modify their own system of values and thus make a real choice of who he/she is. Cultural forms of children's creativity both express and create a new model of social identity.

WSTĘP

Jednym z warunków, jakie społeczeństwo musi spełnić, aby przetrwać, jest zrodzenie i wychowanie dzieci, w ramach zastępowalności pokoleń i ciągłości kulturowej. Warunek przetrwania społeczeństwa implikuje określenie praw, które pozwalają dzieciom narodzić się,

wzrastać fizycznie i rozwijać się intelektualnie. Nie mniej ważną rzeczą jest wychowanie dziecka, które powinno dokonywać się w rodzinie, ponieważ rodzina stanowi dla dziecka naturalne i najbardziej właściwe środowisko. Z tej racji, pośrednio, różne dokumenty jak na przykład *Konwencja Praw Dziecka*, przypisuje rodzinie wiodącą rolę w jego wychowaniu¹.

Każda rodzina istnieje w określonym społeczeństwie i jest zależna od ram społeczno-prawnych, jakie ono stwarza dla jej egzystencji i rozwoju. Współcześnie rodzina polska rozwija się w okresie zagwarantowanej przez konstytucję równości praw i obowiązków kobiet i mężczyzn w zakresie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Rodzina i macierzyństwo znajdują się pod opieką prawa. Wzrosły podstawy ekonomicznego i społecznego zabezpieczenia rodziny pozwalając osiągać jej coraz wyższy poziom stopy życiowej. Wszystko to świadczy o nowoczesnych ramach społeczno-prawnych i pozytywnym klimacie dla rozwoju rodziny w naszym kraju². Zatem i sytuacja dziecka w rodzinie ulega ciągłej poprawie, bo przecież jednym z głównych celów zakładania rodziny jest urodzenie i wychowanie potomstwa, które kiedyś będzie żyć w określonym społeczeństwie i pracować na rzecz jego rozwoju.

Na barkach dorosłych spoczywa obowiązek zapewnienia dzieciom takiego statusu społecznego, aby mogły bezpiecznie wzrastać w społeczeństwie. Propagowanie dobrostanu jest też zasadniczą sprawą z punktu widzenia psychologii rozwojowej. Doświadczenie bowiem ubóstwa w młodym wieku może mieć szkodliwy wpływ na jakość życia i rozwój osobisty dziecka. Jednak wysoki status finansowy nie oznacza automatycznie szczęścia rodziny. Niezależnie od kwestii dochodów dobrostan może być zagrożony, jeżeli nie będą w pełni realizowane potrzeby poszczególnych członków rodziny. W takich sytuacjach dziecko może zostać pozbawione możliwości wyboru np. drogi edukacji oraz szans na prawidłowy rozwój, również społeczny, co w konsekwencji przełożyć się może na wykluczenie społeczne³.

Jakość życia dzieci i młodzieży nierozzerwalnie wiąże się z jakością rozwoju społeczeństwa, zwłaszcza społeczeństwa lokalnego. W okresie wczesnego dzieciństwa niezwykle istotnym czynnikiem warunkującym rozwój i jakość życia jest więź emocjonalna

¹ W. Majkowski, SCJ, *PRAWNY I SPOŁECZNY STATUS DZIECKA WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, s.129.
<http://www.prawokanoniczne.uksw.edu.pl/sites/default/files/Teksty/Pojedyncze/06-Majkowski-Prawny.pdf> (2016-03-18)

² M. Ziemska, *WPLYW PRZEMIAN FUNKCJI RODZINY NA SOCJALIZACJĘ DZIECI*, [w:] *RODZINA I DZIECKO* (red.) M. Ziemska, wyd. trzecie, PWN, Warszawa 1986, s.227-228.

³ J. Koralewska-Samko, K. Sadowska, *SYTUACJA MATERIALNA RODZINY A JAKOŚĆ ŻYCIA ORAZ ODCZUWANE EMOCJE U DZIECI W WIEKU SZKOLNYM* [w:] *POLSKIE FORUM PSYCHOLOGICZNE*, 2014, tom 19, nr 3, s. 407 – 408.

z opiekunami. Z kolei przedmiotem badań nad osobami będącymi w okresie adolescencji są kwestie dotyczące kształtowania się tożsamości oraz autonomii. Brak jest jednak jednoznacznych wytycznych co do sposobu definiowania i pomiaru jakości życia. W celu jej określenia używa się terminów takich jak dobrostan, zadowolenie z życia, satysfakcja, itp.⁴.

I. Jak poprzez rodzinę dziecko staje się istotą społeczną.

Jednostka ludzka od samego początku swego istnienia zostaje wchłonięta przez społeczeństwo i pod jego wpływem staje się istotą społeczną. Sam proces socjalizacji obejmuje wpływ wielu istotnych dla rozwijającego się człowieka czynników. Jednak dokonuje się on przede wszystkim w rodzinie⁵. Wszak wychowanie jest funkcją społeczną, gdyż właśnie od jego przebiegu zależy funkcjonowanie i przyszłe istnienie jednostki w społeczeństwie. Zarówno wychowanie, jak i życie społeczne służą dobru człowieka, jego doskonaleniu i rozwojowi. Zatem wychowanie winno być podporządkowane dobru wspólnemu społeczności, w której osoba wychowywana żyje i działa. Ale żadna grupa społeczna nie może podporządkować wychowania dowolnie przez siebie wybranym celom. Chodzi raczej o to, że w procesie wychowania rodzice powinni młodemu człowiekowi przekazać takie wartości, wzory zachowań, które uczynią go aktywnym i pożytecznym członkiem danej społeczności lokalnej⁶.

Funkcjonalność rodziny jest mierzona jest nade wszystko właściwym wypełnianiem funkcji wychowawczej, która jest przywilejem, ale i obowiązkiem rodziców. Zaznaczyć należy, że rodzina prawidłowo funkcjonująca nie jest całkiem wolna od różnego rodzaju braków i konfliktów. Tym natomiast, co czyni ją funkcjonalną jest fakt, że zaspokaja ona w sposób satysfakcjonujący podstawowe potrzeby jej członków i jest otwarta na każdego z nich. W odniesieniu do dziecka zaś, rodzina funkcjonalna jest zorientowana na jego dobro. Dlatego niezależnie od faktu, że każdy z członków rodziny jest jej beneficjentem, to dziecko zajmuje w niej pozycję uprzywilejowaną⁷.

Dzieci i młodzież, niezależnie od wieku i stopnia dojrzałości przedstawiają sobą wielorakie wartości. Niewątpliwie życie rodziny bez dzieci jest uboższe, gdyż są one w sensie egzystencjonalnym równymi w prawach partnerami z osobami dorosłymi. Wszak wszystkim członkom rodziny przysługują te same prawa do szacunku i poszanowania

⁴ Dz. Cyt. J. Koralewska-Samko, K. Sadowska, *SYTUACJA MATERIALNA RODZINY...*, s. 409.

⁵ F. Adamski, *WYCHOWANIE W RODZINIE*, WAM, Kraków 1982, s. 8.

⁶ J. Czajka, *WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE* [w:] F. Adamski (red.), *WYCHOWANIE W RODZINIE*, WAM, Kraków 1982, s. 38 – 40.

⁷ Dz. Cyt. W. Majkowski, SCJ, *PRAWNY I SPOŁECZNY...*, s. 141.

godności osobistej. W szczególności zaś sposób przysługują one najmłodszym i słabszym, ponieważ sami nie są w stanie stawać w swej obronie oraz zabezpieczać swych podstawowych potrzeb życiowych⁸.

Zasobność rodziny staje się ważnym czynnikiem w jej funkcjonowaniu. Rodzina uboga z racji ograniczonych zasobów nie stwarza takich możliwości dziecku, jak rodzina zasobna. Materialny poziom życia takiej rodziny zwykle daleko odbiega od poziomu życia rodzin bogatych. Wyraża się to w doświadczanych przez rodzinę ograniczeniach. Ich konsekwencją jest konieczność dokonywania racjonalnych wyborów i cięć. Cięciom są poddawane wydatki związane z zaspokajaniem mniej koniecznych potrzeb. Kształcenie jest jedną z tych sfer. Tym sposobem ubóstwo ogranicza lub wręcz uniemożliwia rodzinom inwestowanie w wykształcenie dzieci. Konsekwencje tego stanu rzeczy są dalekosiężne. Dziecko się nie kształci, ponieważ rodziny na to nie stać. Nie mając odpowiedniego wykształcenia nie może podejmować się pracy lepiej płatnej i koło się zamyka. Biedna rodzina „produkuje” biedne dzieci i tym sposobem kultura biedy jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Za tę sytuację dzieci nie ponoszą winy, a są jej ofiarami⁹.

W skrajnych sytuacjach istnieje też ryzyko tzw. wyuczzonej bezradności, czyli poczucia, że osobista kontrola konsekwencji działań i wpływ na sytuację życiową jest nieefektywna. Wśród negatywnych skutków wyuczzonej bezradności można wymienić: trudności w uczeniu się, izolację społeczną, zaniedbanie pedagogiczne, a w konsekwencji deprivację emocjonalną czyli tzw. zespół niewłaściwego wychowania dziecka. Wyuczona bezradność, wynikająca z niej frustracja i poczucie braku panowania nad własnym życiem może także prowadzić do popadania w różnego rodzaju nałogi. Zjawisko to powoduje, że status dziecka wychowywanego w takich rodzinach ulega znacznej deprawacji. Nie możliwe jest więc przygotowanie go do pełnienia późniejszych ról społecznych. W ujęciu socjologicznym, wyuczona bezradność jest wyuczonym sposobem na przetrwanie w społeczeństwie, który polega na utwierdzaniu siebie, że w wyniku nierówności szans bądź z innej istotnej przyczyny jednostka nie może samodzielnie sobie radzić, a więc potrzebuje opieki państwa. Taka sytuacja wpływa negatywnie na jakość życia społeczeństwa lokalnego i jest zjawiskiem niepożądanym, gdyż człowiek uczy się bezradności w ścisłym powiązaniu z poczuciem alienacji, czyli wykluczenia.

⁸ M. Łobocki, *ABC WYCHOWANIA*, Wyd. UMCS, Lublin 1999, s.

⁹ D. Graniewska, *RODZINA A BEZROBOCIE. SYTUACJA POLSKA*, [w:] *WSPÓŁCZESNE RODZINY POLSKIE – ICH STANI I KIERUNEK PRZEMIAN*, Z. Tyszka red., Poznań 2001, s. 341.

Zarówno rozwój intelektualny, jak i psychospołeczny dziecka zależą w dużym stopniu od zasobności i wykształcenia rodziców. Status socjoekonomiczny rodziny to nie tylko osiągnięte dochody, ale również wykształcenie i zatrudnienie rodziców. Dzieci z rodzin o niskim statusie socjoekonomicznym są poszkodowane podwójnie, ponieważ z jednej strony nie mają pieniędzy na zaspokajanie swoich potrzeb, z drugiej zaś mają większe skłonności do zaburzeń zachowania wynikające z większej ilości sytuacji konfliktowych występujących w tego typu rodzinach¹⁰. Ponadto okazuje się, że o wykorzystaniu w pełni potencjału intelektualnego dzieci w dużym stopniu decyduje środowisko. Dzieje się tak dlatego, że dzieci z rodzin o niskim statusie socjoekonomicznym dorastają w środowisku zapewniającym zdecydowanie mniej sprzyjających rozwojowi bodźców. Potwierdzają to liczne badania, np. zasób słów trzylatka, którego rodzice pracują, jest średnio ponad dwa razy większy niż dziecka z rodziny żyjącej z pomocy społecznej¹¹.

W dzisiejszych czasach młody człowiek ma możliwość spotkania się z różnymi wpływami i ideami życiowymi, a co za tym idzie ma możliwość przekształcania i modyfikowania własnego systemu wartości. Pozycja społeczna staje się w coraz większym stopniu rezultatem osobistych starań i osiągnięć¹². Jednocześnie działalność socjalizacyjno – wychowawcza współczesnych rodzin nie jest działalnością autonomiczną, odizolowaną od wpływów innych środowisk oraz instytucji formalnych. Wręcz istnieje założenie, że rodzina wraz z nimi powinna tworzyć zintegrowany system wychowawczy, którego wpływy socjalizacyjno – wychowawcze są funkcją zjawisk i procesów rozgrywających się w danym społeczeństwie. Interakcja rodziny z instytucjami zewnętrznymi ważnymi dla życia rodzinnego uzależniona jest w dość znacznej mierze od jej środowiskowej i społecznej przynależności¹³.

Dziecko jako podmiot społeczny dynamizuje i reorganizuje społeczno-kulturowe doświadczenie dorosłości. Bowiem dziecko interpretuje działania i wypowiedzi „znaczących innych” i tworzy własną koncepcję tego kim jest będąc jednocześnie biernym odbiorcą świata dorosłych, ale również odpornym na wpływy społeczne i zdolnym do odrzucenia poglądów dorosłych aktywnym podmiotem społecznym. Obecnie dzieci wychowywane w aktywnym społeczeństwie lokalnym przeobrażają się z biernych odbiorców w społecznych aktorów i kreatywnych twórców własnej przestrzeni. Kulturowe formy dziecięcej kreatywności

¹⁰ Ch. Wolf, *CZY UBUSTWO CZYNI GŁUBSZYM?*, „PSYCHOLOGIA W SZKOLE”, 2010 nr 1, s. 132.

¹¹ Dz. Cyt. Ch. Wolf, *CZY UBUSTWO.....*, s. 134.

¹² Dz. Cyt. M. Ziemska, *WPLYW PRZEMIAN...*, s.245

¹³ S. Kowalski, *SOCJOLOGIA WYCHOWANIA W ZARYSIE*, PWN, Warszawa 1974, s.116-118.

zarówno wyrażają, jak i tworzą nowy model tożsamości społecznej¹⁴. Społeczny status człowieka odbija się w obrazie samego siebie wpływając na zdolności intelektualne. Nieustanny stres spowodowany niedostatkiem i wyrzeczeniami osłabia funkcje poznawcze człowieka powodując jego apatię i bierność¹⁵.

Dla wielu rodziców dobre wychowanie dziecka to zapewnienie mu dobrych warunków materialnych życia i rozwoju. Jednak, jeżeli dom rodzinny ma należycie kształtować charakter dziecka, tak aby było gotowe do podejmowania różnorodnych ról społecznych, to przede wszystkim musi być właściwie zorganizowane życie w nim. Wychowawczy wpływ na dziecko wywiera każdy moment życia rodzinnego, jego tradycje i atmosfera, obyczaje, stosunki między domownikami codzienne czynności i przeżycia, wreszcie udział w wypełnianiu obowiązków zarówno względem rodziny, jak i kolegów, szkoły itp¹⁶.

ZAKOŃCZENIE

„Rodzice, żyjąc dla dzieci, żyją dla siebie. W postępowaniu takim realizują siebie, jako rodziców: matkę i ojca. Żyją oni dla dziecka, nie żeby je zawłaszczyć, lecz żeby je usamodzielnic. Spłacają w ten sposób dług powinności względem własnych rodziców i społeczeństwa”¹⁷.

Dla wielu rodziców dobre wychowanie dziecka to zapewnienie mu dobrych warunków materialnych życia i rozwoju. I to jest słuszna idea. Jednak żeby ten rozwój był efektywny, żeby przynosił spodziewane efekty, należy własnym życiem pokazywać młodemu człowiekowi sposoby realizacji zamierzonych celów poprzez odpowiednie postawy społeczne.

Fundamentalne znaczenie wychowawcze ma fakt, że osobowość kształtuje się pod wpływem tego, jak zorganizowane jest życie i działalność dziecka w domu rodzinnym oraz jakich wzorców postępowania dostarczą mu rodzice. Jest to zadanie dużo trudniejsze, niż zapewnienie dobrych bytowych warunków. Dziecko w rodzinie musi wiedzieć i rozumieć co do niego należy, a czego może oczekiwać od innych. Jednocześnie życie rodzinne musi cechować taki poziom organizacji i stabilizacji, aby dostarczało mu poczucia uchwytne

¹⁴ K. Szymborska, *CHILDREN STUDIES JAKO PERSPEKTYWA METODOLOGICZNA. WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W BADANIACH NAD DZIECKIEM.*, „TEKSTY DRUGIE. DWUMIESIĘCZNIK INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH PA”N, 2016 nr 1, s. 189 – 204.

¹⁵ Dz. Cyt. Ch. Wolf, *CZY UBUSTWO...*, s. 136-137.

¹⁶ H. Muszyński, *RODZINA MORALNOŚĆ WYCHOWANIE*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1971, s. 160.

¹⁷ E. Ozorowski, *DZIECKO W ASPEKTCIE CELU*, [w:] *DZIECKO, ETYKA, EKONOMIA*, E. Ozorowski i R. Cz. Horodeński, red., Białystok 2008, s. 15.

ładu. Tylko wówczas będzie systematycznie wdrażane do wypełniania swych powinności, a w przyszłości do pełnienia różnych ról społecznych i pracy na rzecz własnego środowiska. I tylko wówczas będzie mogło osiągnąć niezbędne dla jego rozwoju poczucie bezpieczeństwa, które w prosty sposób przełoży się na aspiracje życiowe. Sukces zawodowy rodziców, ich kreatywność i aktywność społeczna są motorem do wytworzenia u dzieci motywacji wewnętrznej pozwalającej na osiągnięcie własnych sukcesów w szeroko rozumianej działalności społecznej.

Z całą pewnością można stwierdzić, że środowisko, w jakim dzieci się wychowują ma decydujący wpływ na ich rozwój. Dzieci w rodzinach o niższym statusie społecznym są pod tym względem ewidentnie gorszej sytuacji, gdyż nie mają pożądaných wzorców postępowania. Rodzice, pedagodzy oraz społeczeństwo lokalne jako całość zobowiązani jesteśmy do zapewnienia tym dzieciom możliwości dobrego startu w życie, gdyż to właśnie od ich świadomości będzie zależeć w przyszłości jakość życia społeczności lokalnej, w której będą funkcjonować.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamski F., **WYCHOWANIE W RODZINIE**, WAM, Kraków 1982.
2. Czajka J., **WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE** [w:] **WYCHOWANIE W RODZINIE** (red.), Adamski F., WAM, Kraków 1982.
3. Graniewska D., **RODZINA A BEZROBOCIE. SYTUACJA POLSKA**, [w:] **WSPÓŁCZESNE RODZINY POLSKIE – ICH STAN I KIERUNEK PRZEMIAN**, Tyszka Z. (red.), Poznań 2001.
4. Koralewska-Samko J., Sadowska K., **SYTUACJA MATERIALNA RODZINY A JAKOŚĆ ŻYCIA ORAZ ODCZUWANE EMOCJE U DZIECI W WIEKU SZKOLNYM** [w:] **POLSKIE FORUM PSYCHOLOGICZNE**, 2014, tom 19, nr 3.
5. Kowalski S., **SOCJOLOGIA WYCHOWANIA W ZARYSIE**, PWN, Warszawa 1974.
6. Łobocki M., **ABC WYCHOWANIA**, Wyd. UMCS, Lublin 1999.
7. Majkowski W., SCJ, **PRAWNY I SPOŁECZNY STATUS DZIECKA WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
<http://www.prawokanoniczne.uksw.edu.pl/sites/default/files/Teksty/Pojedyncze/06-Majkowski-Prawny.pdf> (2016-03-18)

8. Muszyński H., *RODZINA MORALNOŚĆ WYCHOWANIE*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1971.
9. Ozorowski E., *DZIECKO W ASPEKCIE CELU*, [w:] *DZIECKO, ETYKA, EKONOMIA*, Ozorowski E.i Horodeński R. Cz., (red.), Białystok 2008.
10. Szymborska K., *CHILDREN STUDIES JAKO PERSPEKTYWA METODOLOGICZNA. WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W BADANIACH NAD DZIECKIEM.*, „TEKSTY DRUGIE. DWUMIESIĘCZNIK INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH PAN”, 2016 nr 1
11. Wolf Ch., *CZY UBUSTWO CZYNI GŁUBSZYM?*, „PSYCHOLOGIA W SZKOLE”, 2010 nr 1.
12. Ziemska M., *WPLYW PRZEMIAN FUNKCJI RODZINY NA SOCJALIZACJĘ DZIECI*, [w:] *RODZINA I DZIECKO* (red.), Ziemska M., wyd. trzecie, PWN, Warszawa 1986.